

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 140)

z dnia 3 września 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 140)

3 września 2026 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Gorczycy (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 334 ze zm.) oraz ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz. U. z 2022 r. poz. 217 ze zm.) (BKSP-153-X-917/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2025 r. poz. 1071 ze zm.) oraz ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 18 ze zm.) (BKSP-153-X-921/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących strzelnic sportowych (BKSP-153-X-922/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) (BKSP-153-X-923/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (Dz. U. z 2026 r. poz. 44) (BKSP-153-X-924/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 54 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2025 r. poz. 111 ze zm.) (BKSP-153-X-925/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 62 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2025 r. poz. 418 ze zm.) (BKSP-153-X-928/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zakazania terapii konwersyjnych (BKSP-153-X-926/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2025 r. poz. 365 ze zm.) (BKSP-153-X-927/26);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów i gospodarki na dezyderat nr 227 w sprawie waloryzacji wkładów zdeponowanych na książeczkach mieszkaniowych;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 228 w sprawie zmiany art. 35a ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych;

– rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów i gospodarki na dezyderat nr 229 skierowany do ministra zdrowia w sprawie zmiany art. 26 ust. 7a pkt 6b ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Żaneta Cwalina-Śliwowska** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Tomasz Gałązka** zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Andrzej Guzowski** zastępca dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego i Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Małgorzata Kosicka** zastępca dyrektora Departamentu Kadr i Organizacji Sądów Powszechnych i Wojskowych Ministerstwa Sprawiedliwości, **Renata Leoniak** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Łukasz Marciniak** zastępca dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Grzegorz Mróz** zastępca dyrektora Departamentu Systemu Podatkowego Ministerstwa Finansów, **Justyna Wilde** zastępca dyrektora Departamentu Mieszkalnictwa Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Aleksander Kozubowski** naczelnik wydziału w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Iwona Molenda-Detyna** naczelnik wydziału w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów, **Kinga Kania-Królak** radca w Departamencie Funduszy i Nieodpłatnej Pomocy Prawnej Ministerstwa Sprawiedliwości, **Stanisław Barański** główny specjalista ds. legislacji w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Maciej Jagodziński** główny specjalista w Departamencie Funduszy i Nieodpłatnej Pomocy Prawnej Ministerstwa Sprawiedliwości, **Bartłomiej Kohnke** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Zuzanna Słojewska** główny specjalista w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów Krajowego Biura Wyborczego, **Emilia Witko** praktykant w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dzień dobry. Szanowni państwo, rozpoczynamy posiedzenie Komisji. Na podstawie listy mamy kworum. Witam państwa bardzo serdecznie.

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji punktem pierwszym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Przedstawia pan poseł Marcin Józefaciuk. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, petycja dotyczy stworzenia szczególnego mechanizmu umożliwiającego referendarzom sądowym i asystentom sędziów, którzy zdali egzamin sędziowski w latach 2011–2016, uzyskanie nominacji na stanowiska asesorów sądowych, jak również ubieganie się o stanowiska sędziów sądów rejonowych w terminie do 31 grudnia 2031 r.

Instytucja asesora sądowego została przywrócona ustawą z 2015 r., jednakże na mocy art. 4 ustawy z 2016 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych pierwsze przydzielenie stanowiska asesorskiego do danego sądu rejonowego lub pierwsze przekształcenie stanowiska sędziowskiego w stanowisko asesorskie w danym sądzie rejonowym nastąpi po dniu 30 października 2017 r. Oznacza to, że ustawodawca przesunął datę utworzenia w sądownictwie powszechnym pierwszych stanowisk asesorskich na dzień po 2017 r.

Analiza Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji mówi dokładnie, kto może być według ustawy powołany na stanowisko asesora sądowego. Zgodnie z art. 20 ustawy, osoba, o której mowa w art. 19, może być powołana na stanowisko sędziego sądu rejonowego, jeżeli spełnia wymagania określone oczywiście w ustawie, w okresie pięciu lat od dnia złożenia egzaminu sędziowskiego. Z tego wynika, że asystent sędziego oraz referendarz sądowy, który nie ukończył aplikacji sędziowskiej w KSSP, ale zdał egzamin sędziowski, po przepracowaniu określonej liczby lat na stanowisku asesora sędziego lub referendarza sądowego mógł zostać powołany na stanowisko sędziego sądu rejonowego w okresie pięciu lat od dnia złożenia tegoż egzaminu.

W tym zakresie w petycji postuluje się przedłużenie do 31 grudnia 2031 r. możliwości korzystania z uprawnienia, które już wcześniej zostało przyznane przez ustawodawcę określonej grupie

osób, z uwagi na występujące w przepisach epizodycznych uzależnienie możliwości zgłoszenia kandydatury od obwieszczeń ministra sprawiedliwości o wolnych stanowiskach sędziowskich. Nie ulega wątpliwości, że istotnymi argumentami przemawiającymi za przyjęciem proponowanego rozwiązania są zarówno utrzymująca się znaczna liczba nieobsadzonych stanowisk sędziowskich, wynikająca z ograniczonej dostępności procedur nominacyjnych w ostatnich latach, jak również kwestia umożliwienia skorzystania z uprawnień nabytych przez asystentów sędziów i referendarzy sądowych na podstawie przepisów przejściowych.

Z drugiej strony wypada jednak zauważyć, że proponowane rozwiązanie prowadziłoby do dalszego utrzymania szczególnego przejściowego reżimu prawnego wobec określonej grupy osób przez okres znacznie wykraczający poza pierwotnie zakładane ramy czasowe określone ustawą z 2017 r. Wątpliwości może budzić również przyjęcie daty 31 grudnia 2031 r. jako granicznego.

Dodatkowo warto zwrócić uwagę na to, że do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej została złożona petycja dotycząca omawianego dzisiaj problemu. Jak wynika z informacji zamieszczonej na oficjalnej stronie prezydenta, została przekazana ta petycja, a raczej postulaty, do właściwej komórki organizacyjnej w Kancelarii Prezydenta RP. Ponadto do Senatu została skierowana petycja dotycząca umożliwienia powołania na stanowisko sędziego sądu rejonowego referendarzy sądowych posiadających egzamin adwokacki, radcowski lub notarialny oraz odpowiedni staż pracy. Czyli widać, że tutaj są też działania w różnych miejscach.

Natomiast jeżeli chodzi o sprawę, uważam postulat za zasadny. Należałoby skierować dezyderat do Ministerstwa Sprawiedliwości, ale wiem, że Ministerstwo Sprawiedliwości mamy na miejscu, więc przed sposobem rozwiązania petycji warto by było, myśle, je usłyszeć.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak jest, panie pośle. Przechodzimy do dyskusji. Czy ktoś z Ministerstwa Sprawiedliwości chciałby zabrać głos? Jest pani. Proszę bardzo, proszę się przedstawić do protokołu. Dziękuję.

Zastępca dyrektora Departamentu Kadr i Organizacji Sądów Powszechnych i Wojskowych Ministerstwa Sprawiedliwości Małgorzata Kosicka:

Dzień dobry. Małgorzata Kosicka, zastępca dyrektora Departamentu Kadr i Organizacji Sądów Powszechnych i Wojskowych Ministerstwa Sprawiedliwości.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ten postulat jest już spełniony przez ministra sprawiedliwości i zawarty jest w projekcie ustawy, która jest procedowana w tej chwili w Sejmie. Dzisiaj o godzinie 15:15 ciąg dalszy debaty nad przepisami tzw. ustawy praworządnościowej, a więc przywrócenie skutków, czy uchylene skutków, może tak, tego co się wydarzyło w Krajowej Radzie Sądownictwa. W art. 55 tej ustawy termin do tego, by osoby, które utraciły już te uprawnienia w związku z upływem poszczególnych trzech terminów jest przywrócony. On jest oznaczony na 31 grudnia 2029 r. Tym niemniej my cały czas pracujemy nad rozwiązaniami, które tej grupy dotyczą i przewidujemy też możliwość wydłużenia oczywiście tego terminu, mając na uwadze to, że rzeczywiście konkursy były wstrzymywane. Z różnych też względów te osoby, które posiadały te uprawnienia, nie zgłaszały się na wolne stanowiska asesorskie czy sędziowskie, mając na uwadze to, w jaki sposób jest ukształtowana Krajowa Rada Sądownictwa przed majem bieżącego roku.

Tutaj, jeżeli chodzi o samą petycję, to ona dotyka jeszcze innej rzeczy, na którą chciałabym zwrócić uwagę i chciałabym prosić, żeby państwo zrozumieli też, że ta petycja próbuje przełamać system, który obowiązuje przy obsadzaniu stanowisk asesorskich. Na dzień dzisiejszy osoba, która zdaje egzamin sędziowski, zostaje umieszczona na liście kandydatów na asesora zgodnie z kolejnością taką, jaki wynik egzaminu uzyskała. Minister sprawiedliwości zabezpiecza odpowiednią do liczby osób zdających liczbę etatów, ale one nie są zawieszone w ministerstwie, one już są w poszczególnych sądach. I asesorzy, osoby, które zdały egzamin, aplikanci krajowej szkoły, jako asesorzy mają prawo wybrać sobie sąd, do którego przyjdą do pracy.

A ta petycja proponuje, żebyśmy utworzyli inną listę, odrębną, specjalną. Jeżeli do tego dojdzie, każda z tych grup będzie się mogła czuć pokrzywdzona. Z jakiej przyczyny? W tym nie wybrano pięciu miejsc asesorskich: Lwówek Śląski, Brodnica dwa i jeszcze dwa sądy. To są tzw. sądy nieobsadzalne, dlatego że nie wszyscy są w stanie przeprowadzić się do takiego miejsca, gdzie nie posiadają jakiegoś zaplecza. Czyli stąd też ta kolejność wyboru miejsc asesorskich musi być powiązana z wynikami egzaminu. Uważamy, że te osoby, które przystępują do konkursów i do egzaminu, a ewentualnie do konkursów na stanowiska czy sędziowskie,

czy asesorskie, będą miały bardzo dobre wyniki. Czyli żeby utrzymać zasadę równego dostępu do służby państwowej, musi być to jedna wspólna lista dla tych osób, które nie będą konkurencyjne, jeżeli chodzi o miejsce zatrudnienia. Wiadomo, że jest to rzecz istotna, życiowa i przeniesienie takiego centrum życiowego dla młodego człowieka to jest duże wyzwanie.

Stąd też prosimy, żeby przynajmniej poczekać z rozpatrzeniem tej petycji do czasu, kiedy Sejm zadecyduje, co się będzie działo z tym przywróceniem terminu. I prosimy też, żebyście państwo uwzględnili, że te zasady powinny być równe zarówno dla osób, które kończą dzisiaj aplikację, jak i dla tych, które aplikację skończyły wcześniej, czy też zdały wcześniej tzw. stary egzamin sędziowski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo pani dziękuję. Wydaje się, że to, o czym pani powiedziała, jest przekonujące. Panie pośle, proszę bardzo, głos dla pana. Czy pan chciałby podtrzymać swój wniosek?

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Znaczy, jest pewien problem. Ja rozumiem zarówno stronę rządową, jak i po części rozumiem petytora. Tak naprawdę tutaj chodziło bardziej o przedłużenie do 2031 r. i te argumenty jak najbardziej są logiczne. Natomiast jest pewien problem i zastanawiam się, w jaki sposób można by było rozwiązać i też usatysfakcjonować petytora pełną odpowiedzią. Nie wiem, czy my możemy wstrzymać ot tak sobie petycję? Czy ewentualnie przekazać ją do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, żeby tam była pogłębiona rozmowa na ten temat. My tutaj merytorycznie nie rozwiązaliśmy sprawy, ale jest pewien problem. Dlatego myślę, że można by było przekazać do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, aby tam podjęli tę tematykę bardziej merytorycznie. Tym bardziej, że petytor prosił, to znaczy sugerował, że chciałby być obecny, ale tutaj nie ma tego petytora, tak więc może tam będzie w stanie zabrać głos. Czyli u nas zakończyć i przekazać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Czyli kończymy pracę nad tą petycją i przekazujemy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Tak? Czy ktoś z państwa jest innego zdania? Nie ma, więc tak robimy. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny oraz ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych. Przedstawia pan poseł Robert Jagła. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Robert Jagła (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej nowelizacji Kodeksu spółek handlowych oraz Kodeksu cywilnego w zakresie ochrony wierzycieli przed nadużyciami przy pożyczkach wspólników w warunkach kryzysu spółki. Istotą petycji jest wprowadzenie mechanizmu subordynacji pożyczek udzielanych spółkom kapitałowym przez ich wspólników w warunkach kryzysu finansowego. Petycja zakłada, że takie pożyczki powinny być traktowane jako wkład zastępczy i zaspokajane dopiero po spełnieniu pozostałych wierzycieli zewnętrznych. Propozycja wzorowana na prawie włoskim zakłada też uznanie za bezskuteczne zabezpieczeń rzeczowych, na przykład hipotek, ustanowionych na rzecz wspólników na krótko przed upadłością spółki oraz nakaz zwrotu do masy upadłości spłaconych pożyczek z okresu rocznego.

Petycja spełnia wymogi formalne i mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji.

Obecny stan jest taki, że polskie prawo zawiera już pewne mechanizmy ochronne (na przykład art. 342 i 127–130 ustawy Prawo upadłościowe czy art. 299 Kodeksu spółek handlowych), które zaliczają pożyczki wspólników do ostatniej kategorii zaspokojenia upadłości lub pozwalają syndykowi zaskarżać bezskuteczne czynności oraz zabezpieczenia.

W ocenie prawnej wprowadzenie automatycznej subordynacji art. 141 Kodeksu spółek handlowych oraz bezskuteczności zabezpieczeń rzeczowych art. 533¹ Kodeksu cywilnego, zwiększyłoby ochronę wierzycieli handlowych. Z drugiej strony ekspert zauważa, że potraktowanie pożyczek jako quasi kapitału może zniechęcać wspólników do finansowego ratowania firm znajdujących się w przejściowych problemach, na przykład startupów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo, przechodzimy do dyskusji. Kto z państwa, z naszych gości, chciałby zabrać głos w tym temacie? Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego i Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości Andrzej Guzowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo, Andrzej Guzowski, zastępca dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego i Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Chciałbym tylko na wstępie powiedzieć, że petycja o tożsamej treści została już skierowana do Ministerstwa Sprawiedliwości w marcu tego roku i odpowiedzieliśmy na nią w czerwcu. Nasze ustosunkowanie się do niej było negatywne. Pan poseł już wskazał opinię ekspercką, która przewidywała, czy wskazywała też na kilka przepisów już obecnie funkcjonujących w ustawach Prawo upadłościowe, Prawo restrukturyzacyjne czy też w Kodeksie spółek handlowych, które wskazują, czy już w jakiś sposób – według nas – w wystarczająco wysokim stopniu zabezpieczają możliwości dokonywania różnego rodzaju negatywnych pod kątem pewności obrotu gospodarczego rozporządzeń pomiędzy wspólnikami czy akcjonariuszami spółek kapitałowych, a samą spółką kapitałową, w zakresie – oczywiście tutaj mówimy o pożyczce.

Tylko dodam, że podobne rozwiązanie, takie, które jest postulowane w ramach tej petycji, funkcjonowało do końca 2015 r. To był art. 14 § 3 Kodeksu spółek handlowych, który przewidywał automatyczny mechanizm konwersji ex lege, czyli jakby od razu z mocy prawa z wierzytelności wspólnika albo akcjonariusza z tytułu pożyczki udzielonej spółce kapitałowej konwersji na wkład, w przypadku ogłoszenia upadłości spółki w określonym czasie od udzielenia finansowania. I to, że ten przepis został ostatecznie wykreślony, wynikało przede wszystkim z faktu, że budził on pewne wątpliwości interpretacyjne i tak naprawdę nie wykonywał tego zamierzenia czy celu, który rzekomo mu przyświecał, i został ponad dekadę temu uchylony. Do tej pory głosy o to, żeby podobnego rodzaju normy zostały przywrócone, jednak wskazują na to, że nie jest to zasadniczy problem w kontekście funkcjonowania, tak jak już wspomniałem, innych mechanizmów, które w ten sposób interesy pozostałych wierzycieli odpowiednio zabezpieczają. Dajmy tutaj ten przykład już przytoczony przez pana posła, czyli art. 342 ustawy Prawo upadłościowe, który to w ust. 1 w pkt 4 wskazuje, że należności wspólników albo akcjonariuszy z tytułu pożyczki bądź podobnej czynności prawnej dokonanej na rzecz upadłego będącego spółką kapitałową w okresie pięciu lat przed ogłoszeniem upadłości wraz z odsetkami podlegają zaspokojeniu w ostatniej kategorii. Tak naprawdę tutaj są dwie zasadnicze kwestie. Po pierwsze, jest to, że musimy rozróżnić między stosunkiem zobowiązaniowym, wynikającym z zawarcia umowy cywilnoprawnej, jaką jest umowa pożyczki, a stosunkiem korporacyjnym, który wynika z faktu przynależności danej osoby do tej spółki w roli akcjonariusza bądź wspólnika. Oczywiście różnego rodzaju właśnie mechanizmy, które mają przeciwdziałać nadużyciom, funkcjonują. Natomiast nie może tutaj działać swego rodzaju automatyzm, który automatycznie będzie w gorszej sytuacji stawiał danego wspólnika bądź akcjonariusza, który takiej pożyczki udzielił, przez sam fakt, że ma taki status wspólnika bądź akcjonariusza.

W naszej ocenie, w ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości, te mechanizmy już funkcjonujące w wystarczającym stopniu te kwestie zabezpieczają. W konsekwencji czego, tak jak powiedziałem, nasze ustosunkowanie się jeszcze w czerwcu było negatywne i stanowisko nie ulega zmianie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Robert Jagła (KO):

Panie przewodniczący, opinia prawna mówi, że powinniśmy ten dezyderat skierować do ministra rozwoju i technologii, ponieważ proponowane zmiany mieszczą się w granicach swobody ustawodawczej, lecz wymagają dogłębnej analizy systemowej. Czyli teraz mam dylemat między jedną opinią a drugą.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Czy mógłby się pan z ministerstwa jeszcze ustosunkować?

Zastępca dyrektora departamentu MS Andrzej Guzowski:

Ja ustosunkuję się w następujący sposób. Mianowicie postulowane zmiany przez petytora dotyczą zmian w Kodeksie cywilnym i Kodeksie spółek handlowych, które co do zasady leżą

w gestii ministra sprawiedliwości. Tym niemniej już wielokrotnie mieliśmy ingerencję w przepisy ze strony innych ministerstw. Tak mogą się ustosunkować.

Domyślam się, że jeżeli petycja trafi do Ministerstwa Rozwoju i Technologii, to albo zostanie przekazana nam, co będzie tak naprawdę po prostu powtórzeniem, bo dostaniemy tę samą petycję i ustosunkujemy się do niej w ten sam sposób, albo też minister rozwoju i technologii będzie zasięgał naszej opinii. Czyli nie wiem, czy jest to w stu procentach zasadne, ale oczywiście pozostawiam decyzję w tym zakresie Wysokiej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Czy pan poseł wycofuje ten wniosek? Ponieważ rzeczywiście to, co mówi pan, to pewnie tak będzie, że to jest nietrafny adres.

Poseł Robert Jagła (KO):

Zatem rekomenduję nieuwzględnienie żądania petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jest innego zdania? Nie widzę.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Punkt trzeci – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących strzelnic sportowych. Przedstawia pani przewodnicząca Komisji, poseł Urszula Augustyn. Proszę bardzo.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu. Autor petycji odnosi się do zjawiska, które ostatnio, myślę, że w ciągu ostatnich kilku lat jest zjawiskiem coraz bardziej powszechnym. Powstają tzw. strzelnice sportowe, które w zależności od tego, jak są usytuowane, gdzie są usytuowane, w bardzo różny sposób wpisują się w nasz krajobraz. Jeśli są usytuowane na takich terenach, na takich działkach, gdzie nie przeszkadzają mieszkańcom, to chwalebne, że powstają, że można z nich korzystać, że w czasach, w których żyjemy, coraz bardziej popularna, powszechna jest chęć nabywania takich umiejętności strzeleckich. Czyli to jest wszystko absolutnie zrozumiałe, wytłumaczalne. Jeśli takie strzelnice powstają i nie przeszkadzają nikomu w życiu, a pomagają tym, którzy chcą z nich korzystać, to chwała Bogu. Natomiast największy problem, i to narastający problem, jest z takimi strzelnicami, które z dziwnych przyczyn powstają na przykład na obrzeżach albo – też znam taki przypadek – w centrum osiedla mieszkaniowego, między domami. Kłopot polega na tym, że ustawy, które regulują ten temat, są bardzo oględne. Natomiast większość, a właściwie to wszystkie warunki powstawania i funkcjonowania takich strzelnic, nazwijmy je sportowymi, chociaż one dzisiaj mają trochę inną funkcję, są regulowane poprzez rozporządzenia.

I tu się zaczyna szkopuł, albowiem po pierwsze, autor petycji nie przygotował rozwiązań, które jego zdaniem byłyby lekarstwem na tę sytuację. Po drugie, napisanie czy też zmiana ustawy nie jest też lekarstwem, bo warunki i czas zmieniają się tak bardzo, że nie sądzę, aby napisanie jednej ustawy nam w tej materii pomogło. Regulacje, które dotyczą tych strzelnic, to są przede wszystkim rozporządzenia ministrów. Oczywiście zupełnie inną sytuacją są strzelnice, czyli wymogi, które dotyczą strzelnic sił zbrojnych, Policji, Urzędu Ochrony Państwa itd. Natomiast te strzelnice takie bardziej dostępne, choć z tego, co wiem, to i policjanci też korzystają z nich czasem, czyli wszyscy ci, którzy po prostu chcą swoje umiejętności poprawić.

Te regulacje, to są akty tego niższego rzędu, czyli rozporządzenia. W związku z tym mamy trochę kłopot proceduralny, ponieważ Komisja do Spraw Petycji nie ma wpływu na to, jakie rozporządzenia zostają wydawane. One z całą pewnością są precyzyjnie odnoszące się do tematu, o którym mówię, ale zapewne wymagają także jakiejś refleksji i jakiejś zmiany. Niestety nie zrobimy tego z pozycji Komisji do Spraw Petycji. W związku z tym, że temat jest i jest istotny, i że petycja w zasadzie nie wpisuje się w takie nasze standardowe działania, bo nie możemy ani punktowo zmienić prawa, ani interweniować w taki sposób, żeby prawo zostało tak naprawione, żebyśmy ten problem rozwiązali, a on jest, chciałabym zarekomendować Wysokiej Komisji, żebyśmy po pierwsze, petycję w całości przekazali do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ale ponieważ ona i tak jakby nie wywoła żadnych skutków, o które chodzi autorowi petycji, to ja zobowiązuję się, jako wiceprzewodnicząca tej Komisji, że zorganizuję grupę posłów, która wystąpi z interpelacją do pana premiera, bo tutaj też mamy kilka ministerstw, które są zainteresowane. I tę interpelację złożymy na jego ręce po to, żeby zwrócić uwagę na problem, żeby sprawdzić, jaka jest skala tego problemu.

Podejrzewam, że duża, bo sądząc z naprawdą bardzo dobrze uargumentowanej petycji, jest to problem, który się w tej chwili rozprzestrzenia. I nie tylko dlatego, jak podczas swojej wypowiedzi próbuję uzasadnić, że jest duże zainteresowanie takimi umiejętnościami, ale także dlatego, że wiadomo, ktoś, i to raczej wiele osób zdecydowało, że to też jest bardzo dobry biznes. W związku z tym te strzelnice powstają jak grzyby po deszczu.

Myślę, że jeśli nic innego nie wyniknie z naszej dyskusji, proponowałabym, żebyśmy nie uwzględniali żądań zawartego w tej petycji, ponieważ nasza Komisja nie jest w stanie zrealizować postulatów zawartych w petycji. Natomiast jako posłowie napiszemy interpelację i tą inną drogą spróbujemy zbadać problem i zobaczyć, co z nim można zrobić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wydaje mi się, że rzeczywiście jest problem, bo ja w swojej praktyce poselskiej też spotykam się często właśnie, że jest problem z ustaleniem lokalizacji takiej strzelnicy. A to najczęściej mają tutaj dużo do powiedzenia Lasy Państwowe ze względu na ochronę przyrody czy gniazdujących ptaków itd., tak że to są problemy. Wydaje mi się, że w tych przepisach, które w tej chwili są, nie ma takich jednoznacznych zapisów, które by w jakiś łatwiejszy sposób mogły taką lokalizację ustalić. Proszę bardzo, rozpoczynamy dyskusję. Czy przedstawiciel MSWiA jest może z nami? Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Leoniak:

Renata Leoniak, zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, tak jak to zostało już opisane w opinii Biura Ekspertyz, obecne przepisy, które regulują kwestie strzelnic, to jest właśnie ustawa o obronie amunicji i dwa rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie wzorcowego regulaminu strzelnic oraz ministra środowiska w sprawie wymagań w zakresie ochrony środowiska dotyczących budowy i użytkowania strzelnic. Nasze doświadczenia powstałe wskutek właśnie związku z tymi przepisami, które aktualnie obowiązują, tym stanem prawnym dotyczącym właśnie tworzenia, eksploatacji strzelnic, wskazują na potrzebę wypracowania właściwych kierunków umożliwiających funkcjonowanie tych przedmiotów. Potwierdzamy to, że tutaj rzeczywiście problem jest.

Z tym, że musimy mieć świadomość też, że przepisy te z jednej strony muszą zapewniać bezpieczeństwo. W szczególności te obiekty nie powinny zagrażać życiu i zdrowiu ludzkiemu. Natomiast musimy też wziąć pod uwagę, że wprowadzenie tych wymogów będzie miało znaczący wpływ na podmioty obecnie prowadzące strzelnice. Ponieważ tutaj z poziomu naszych regulacji, czyli rozporządzeń, które obowiązują w służbach, też musieliśmy wprowadzić takie rozwiązania, w których właśnie rozporządzenia określają warunki brzegowe. Natomiast każda strzelnica podlega takim badaniom przez jednostkę naukową i po tej opinii podejmowane są decyzje, czy ta strzelnica może być dalej eksploatowana, czy może być zmodernizowana, czy jakie generalnie należy podjąć prace modernizacyjne, żeby dostosować do tych wymogów. Na pewno wprowadzenie tych dodatkowych wymogów będzie miało wpływ na podmioty prowadzące strzelnice.

Natomiast my podjęliśmy szeroko takie analizy, czyli jakby biorąc pod uwagę przepisy ustawowe i rozporządzeń, które dadzą nam podstawy do tego, żeby podjąć prace legislacyjne, określić ich zakres. Oczywiście przy pełnej konsultacji ze wszystkimi zainteresowanymi podmiotami.

Natomiast na co chciałam też zwrócić uwagę, to na to, że w naszej ocenie, obecne przepisy, chociaż mają charakter dość ogólny, to jednak nie zwalniają wnioskodawcy, czyli podmiotu prowadzącego tę działalność, który występuje do organu gminy o zatwierdzenie regulaminu z wymogu posiadania niezbędnych dokumentów wymaganych prawem w związku ze zlokalizowaniem tej strzelnicy, zbudowaniem czy też dopuszczeniem do użytkowania. Taki organ powinien wymagać tak naprawdę od wnioskodawcy tych pozwoleń.

Tak jak właśnie też w petycji zostało wskazane, rzeczywiście w ministerstwie było prowadzonych niedużo takich postępowań w trybie art. 161 k.p.a., który stanowi, że minister może uchylić lub zmienić w niezbędnym zakresie każdą decyzję ostateczną, jeżeli w inny sposób nie można usunąć tego zagrożenia, stanu zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego. Natomiast to jest interwencja taka o charakterze wyjątkowym, która jest tutaj zastosowana. Jest to wyjątek od zasady stabilności ostatecznych decyzji administracyjnych. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję za wyjaśnienie. Pewnie jest też z nami przedstawiciel Ministerstwa Sportu i Turystyki. Czy państwo chcielibyście też zabrać głos w tej sprawie? To też dotyczy tego rozporządzenia.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Żaneta Cwalina-Śliwowska:

Żaneta Cwalina-Śliwowska, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

Dostrzegamy problem ogólnie związany z hałasem wywoływanym przez obiekty sportowe, nie tylko ze strzelnicami, ale też z innymi obiektami. Jest on przez nas odnotowywany i jest pod dużą uwagą ministerstwa. Natomiast jeżeli chodzi stricte o strzelnice sportowe, to one podlegają pod MSWiA i znajdują się w nadzorze tego ministerstwa. Myślę, że tutaj głównym kierunkiem tych pytań powinno być MSWiA.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. To proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Pani minister, zgadzam się, że główny ciężar spoczywa na MSWiA, ale tutaj inne ministerstwa też mają swoje trzy grosze, Ministerstwo Środowiska na przykład, prawda, bo to jest kwestia hałasu itd. Problem polega na tym, że aby taką strzelnicę uruchomić, to w zasadzie potrzeba niewiele wysiłku. Piszę się regulamin, regulamin przedstawia się organom samorządowym, samorządowcy wiedzą, że ktoś, kto bardzo tej strzelnicy chce, jest dla gminy przydatny. Przepraszam, ja trywializuję i spłycam, żeby przerysować i pokazać, że to niestety bardzo ludziom w życiu przeszkadza.

W związku z tym mamy na przykład taką sytuację, że w jednej z gmin taka strzelnica stoi naprawdę w środku osiedla mieszkaniowego i właściwie nic jej nie można zrobić. Ludzie są w sądzie z właścicielami, z gminą od kilku lat i jest naprawdę poważny problem. Czyli myślę, proszę państwa, że bez względu na to, że ta petycja w zasadzie powinna zostać oddalona choćby z tego tytułu, że Komisja do Spraw Petycji nie ma możliwości prawnej stworzenia zapisów, które mogłyby tę sytuację uzdrowić. To myślę, że warto, i to podejmiemy, zwrócimy się z interpelacją właśnie do pana premiera po to, żeby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, myślę, że i Ministerstwo Sportu i Turystyki, ale także ochrony środowiska, żeby wspólnie można było się zastanowić, jak tym ludziom pomóc, bo część zjawisk, myślę, że także to, o którym mówi autor petycji, jest naprawdę szalenie dokuczliwe i niebezpieczne dla obywateli.

W związku z tym nie jesteśmy przeciwko strzelnicom, chcemy tylko, żeby one były usytuowane w taki sposób i w taki sposób działały, żeby naprawdę nie trzeba było protestów obywateli uruchamiać, żeby można było spokojnie i bezpiecznie żyć we własnym domu. Jeżeli przyjeżdża się do domu na przykład po ciężkiej pracy na popołudnie, czy na weekend, a weekendy są tutaj szczególnie uciążliwe, bo w czasie weekendów najwięcej tych strzelań się odbywa, to nie można otworzyć okna, bo słychać cały czas hałas. A jak przychodzi kontrola, to wiadomo, że kontrola musi być zapowiedziana, w związku z tym strzela się inaczej, z tłumikami itd. I taka zabawa, to złe słowo, którego użyłam, trwa między obywatelami, a...

Czyli naprawdę doceniamy ten problem, wszyscy ześmy się z nim spotkali. Dlatego raz jeszcze powtórzę, my musimy zakończyć pracę nad tą petycją, więc nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji właśnie ze względów proceduralnych. Natomiast próbujemy się zająć inną ścieżką i może nam się uda wspólnie wypracować dobre rozwiązanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Czy ma inne zdanie? Nie ma. Dziękuję bardzo. Zgodnie z wnioskiem pani poseł, pani przewodniczącej, nie uwzględniamy żądania.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Przepraszam bardzo, sekretariat jest bardzo czujny. Oczywiście petycję prześlemy do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak jest. Dziękuję bardzo.

Punkt czwarty – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Przedstawia pan poseł Robert Warwas. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest podjęcie inicjatywy w sprawie przeniesienia decyzji o warunkach zabudowy w przypadku zbycia nieruchomości w drodze licytacji sądowej lub administracyjnej.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wszelkie wymogi formalne.

Autor petycji postuluje wprowadzenie do polskiego porządku prawnego zasady, że w przypadku nabycia nieruchomości w drodze licytacji sądowej albo administracyjnej decyzja o warunkach zabudowy wydana dla właściciela tej nieruchomości może zostać skutecznie przejęta przez nabywcę bez konieczności uzyskania zgody dotychczasowego adresata decyzji, przy jednoczesnym obowiązku przyjęcia przez nabywcę wszystkich warunków tej decyzji. To znaczy, że zdaniem autora petycji obecne przepisy prowadzą do pewnej niespójności. Z jednej strony decyzja o warunkach zabudowy może zwiększyć wartość nieruchomości i ten walor może zostać uwzględniony przy jej wycenie albo sprzedaży egzekucyjnej. Z drugiej strony nabywca, który zapłacił cenę uwzględniającą istnienie takiej decyzji, nie ma gwarancji, że będzie mógł z niej skorzystać. Zatem autor petycji uważa, że tutaj konieczna jest zmiana przepisów, która pozwoliłaby nabywcy nieruchomości przejąć decyzję o warunkach zabudowy.

Jak wskazuje Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, realizacja tego postulatu budzi jednak uzasadnione wątpliwości. Chodzi przede wszystkim o to, że decyzja o warunkach zabudowy jest decyzją związaną. Oznacza to, że przepisy ustawy oraz rozporządzenia określają kryteria, które organ musi uwzględnić przy jej wydawaniu. W konsekwencji nabywca nieruchomości może sam wystąpić o wydanie decyzji o warunkach zabudowy odpowiadającej decyzji, która została wydana wcześniej dla poprzedniego właściciela. Co więcej, związanie organu przepisami powoduje, że każdy podmiot, który wystąpi o wydanie decyzji o określonej treści i spełni tutaj wskazane wymagania, powinien otrzymać tożsame rozstrzygnięcie. Czyli nie ma więc potrzeby automatycznego przenoszenia na nabywcę decyzji wydanej dla poprzedniego właściciela. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję. Rozpaczynam dyskusję. Proszę bardzo, kto z państwa chciałby zabrać w tym temacie głos? Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii Łukasz Marciniak:

Dzień dobry państwu. Jestem Łukasz Marciniak, zastępca dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego, Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

To nasz departament odpowiada za treść większości przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, dlatego pozwolę sobie tutaj wskazać na pewien praktyczny wymiar tej propozycji. Natomiast co do zasady zgadzamy się ze stanowiskiem przedstawionym przez pana posła.

Mówię o praktycznym wymiarze, ponieważ proszę zwrócić uwagę, że właśnie skończyliśmy pierwszy etap reformy systemu planowania przestrzennego. Gminy uchwalają plany ogólne i obecnie gmina, która nie posiada planu ogólnego, nie może wydać nowej decyzji o warunkach zabudowy. Decyzja o warunkach zabudowy jest związana z planem ogólnym i to w planie ogólnym jest wskazana strefa, w której można określone przeznaczenia sytuować, jak również w planie ogólnym jest wskazany obszar uzupełnienia zabudowy, który dopuszcza wydanie decyzji o warunkach zabudowy. To powoduje, że decyzja, która została wydana dla nieruchomości usytuowanej poza obszarem uzupełnienia zabudowy, jak również w strefie, która nie odpowiada przyszłym celom przyszłego inwestora, nie będzie wydana na jego rzecz. W skrócie mówiąc, jeżeli ktoś kupuje nieruchomość znajdującą się na przykład w strefie otwartej, poza obszarem uzupełnienia zabudowy, nie uzyska decyzji pozwalającej na budowę obiektu, który na przykład jest budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym. Mimo że taka decyzja została wydana wcześniej na rzecz ówczesnego właściciela lub innej strony.

Natomiast to jest pewna taka praktyczna konsekwencja tej propozycji, że w momencie, gdy osoba licytująca nieruchomość, próbująca kupić tę nieruchomość, zdaje sobie sprawę, że ta nieruchomość nie może być zabudowana przez niego, bo nie uzyska tej decyzji o warunkach zabudowy, bo taka jest treść planu ogólnego. Jednak mógłby to zrobić, jeżeli na przykład właściciel zgodzi się na to, żeby przenieść posiadaną obecnie decyzję na nowego nabywcę. Właściciel nie musi tego zrobić, bo to wymaga zgody strony, czyli tego właściciela, więc wartość tej nieruchomości będzie znacząco niższa. To będzie konsekwencja całego ciągu tych zdarzeń, o których właśnie przed chwilą powiedziałem.

Dodatkowo tutaj muszę wspomnieć o tym, co również jest przedstawione w analizie. Od przyszłego roku o decyzji o warunkach zabudowy będzie mogła występować wyłącznie osoba, która ma prawo do dysponowania tą nieruchomością. Czyli osoba chcąc wykupić tę nieruchomość, nie może wystąpić wcześniej o wydanie decyzji o warunkach zabudowy, ponieważ jeszcze nie jest jej właścicielem. To są praktyczne argumenty za tą propozycją, która została przedstawiona przez wnioskodawców.

Natomiast proszę wziąć pod uwagę, że systemowo należy się koncentrować na tym, aby nieruchomości mogły być zabudowywane na podstawie planów miejscowych, ponieważ jest to akt prawa miejscowego i co do zasady przyjmowanie ustaleń umożliwiających budowę obiektów na podstawie planu miejscowego jest bardziej prawidłowym sposobem uzyskiwania tej możliwości chociażby przez to, że bierze w tym udział społeczeństwo. Społeczeństwo wypowiada się w trakcie sporządzania takiego dokumentu i ma prawo wiedzieć, co zostanie usytuowane w sąsiedztwie.

Zresztą to jest w kontekście tego, co było przed chwilą mówione, że ewentualne strzelnice również są sytuowane albo na decyzji o warunkach zabudowy, albo na planie miejscowym i w momencie, gdy one są sytuowane na decyzji o warunkach zabudowy, czasami te osoby nie są wzięte pod uwagę jako strony. I wtedy pojawia się obiekt, który budzi uzasadnione wątpliwości. Dlatego koncentrujemy się na tym, żeby jednak nieruchomości były zabudowywane na planie miejscowym. W tym kontekście rzeczoznawca, który ma do dyspozycji nieruchomość zbywaną w trybie przetargu, znaczy może tutaj akurat nie jest przetarg, jakąkolwiek nieruchomość, szacując jej wartość na podstawie planu miejscowego, jest bardziej pewny co do jej wartości niż na podstawie na przykład decyzji o warunkach zabudowy.

Jeszcze jeden element trzeba wziąć pod uwagę, że decyzje o warunkach zabudowy są wydawane w kontekście konkretnej inwestycji, o którą wnioskuje wnioskodawca. Czyli jeżeli wnioskuje o dom mieszkalny jednorodzinny o szerokości frontu 15 m, to może się okazać, że przyszły właściciel nie uzyska decyzji o warunkach zabudowy na dom mieszkalny, ponieważ zażyczył sobie 20 m szerokości frontu. Czyli to są też bardzo indywidualne rzeczy i wcale nie musi się okazać, że osoba, która wykupi taką nieruchomość, będzie miała prawo do zabudowy w sposób taki, jaki by sobie życzyła. Plan miejscowy pod tym względem jest bardziej bezpieczny. Myślę, że to wszystko, co mam w tym momencie do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję za wyjaśnienie. Może jeszcze pana dopytam. Wiem, że w tej chwili samorządy pracują nad zmianami planu i przyjęciem tych ogólnych planów. Czy jest wyznaczony jakiś termin, do kiedy mają to samorządy zrobić? Wiem, że już był przesuwany, ale czy jest już jakiś określony czas?

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Łukasz Marciniak:

To już wyjaśniam. Do końca sierpnia był termin, w którym plany ogólne miały być uchwalone, aby nie było takiej luki, jaką mamy w tej chwili. I wyjaśniam, o co chodzi. Studium obowiązywało do końca sierpnia. Jeżeli studium straciło moc, to zgodnie z przepisami przejściowymi, od tego momentu nie można wydać decyzji o warunkach zabudowy na wniosek złożony od 1 września, jeżeli gmina nie ma planu ogólnego. Takich gmin, które mają uchwalony plan ogólny, jeżeli dobrze pamiętam, jest 946.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

A mamy 2500, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Łukasz Marciniak:

Tak. I to są te, które są ogłoszone w dziennikach urzędowych województwa. Zresztą dzisiaj nasz minister też będzie o tym mówił w ramach pytań, które chyba właśnie są w tej chwili.

Druga rzecz, to jeszcze musimy poczekać na wszystkie informacje, które do nas spływają, ile gmin uchwaliło i ogłosiło na swoich stronach. Tego pewnie będzie więcej. Czyli spodziewamy się całkiem dobrej wartości, jeżeli chodzi o to, co jest już uchwalone. Natomiast te prace cały czas idą i gminy rzeczywiście sukcesywnie uchwalają i te plany są publikowane w dzienniku urzędowym. Myślę, że jakiegoś dużego problemu związanego z ewentualnymi przestojami w inwestycjach nie będzie.

Proszę wziąć pod uwagę, że też bardzo dużo decyzji o warunkach zabudowy było wydanych w ostatnim czasie albo tych wniosków jest złożonych. Wnioski były składane do ostatniej minuty właściwie w poniedziałek, więc możliwości zabudowy jest w tej chwili bardzo dużo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Rozumiem. Czyli do końca roku pewnie te plany ogólne będą przyjęte przez samorządy.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Łukasz Marciniak:

W większości gmin pewnie tak. Z tego, co patrzyliśmy, możemy być świadomi tego, że 5% gmin w ogóle nie zaczęło sporządzania takich planów. Nie ma żadnej sankcji z tytułu braku planu ogólnego, poza tym, że nie można wydawać decyzji o warunkach zabudowy albo nie można uchwalić nowego planu miejscowego.

Natomiast proszę wziąć pod uwagę, że niektóre gminy mają po prostu 100% pokrycie planem miejscowym i dla nich to nie jest priorytet w tym momencie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję za te wyjaśnienia. Proszę bardzo.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Panie przewodniczący, podtrzymuję rekomendację, aby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak, dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa ma inne zdanie w tym punkcie? Nie ma. W związku z tym, zgodnie z rekomendacją pana posła, nie uwzględniamy żądania zawartego w petycji.

Przechodzimy do punktu piątego – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej. Przedstawia pan poseł Robert Warwas. Proszę bardzo.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem kolejnej petycji jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany trzech ustaw o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim, edukacji prawnej oraz o radcach prawnych i również o prawie o adwokaturze.

Petycja spełnia wszelkie wymogi formalne oraz mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Autorzy petycji przedstawili szereg postulatów dotyczących przede wszystkim właśnie organizacji i warunków świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej oraz poradnictwa obywatelskiego. Wśród takich najważniejszych propozycji należy właśnie wskazać umożliwienie świadczenia pomocy przez magistrów prawa, również bez wymaganego doświadczenia zawodowego, przy zapewnieniu nadzoru merytorycznego. Autorzy proponują także zaliczenie pracy związanej z udzieleniem porad na poczet okresu aplikacji oraz uregulowanie zasad zatrudnienia doradców obywatelskich.

Kolejna grupa postulatów dotyczy warunków finansowych, organizacyjnych. Chodzi m. in. o jednolite stawki w całym kraju, zwrot kosztów dojazdów, odpowiednie warunki lokalowe, wyposażenie punktów, dodatki za zwiększone obciążenia pracą oraz możliwość uzyskania dodatkowego wynagrodzenia za udzielenie porad w innych językach. W petycji wskazano również na potrzebę dostosowania systemu porad do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, wprowadzenie waloryzacji stawek, refundacji kosztów szkoleń, egzaminów oraz obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej doradców. Autorzy petycji proponują ponadto zwiększenie rozwiązań o charakterze systemowym. Należy tutaj wymienić utworzenie Centrum Kształcenia i Doskonalenia Doradców Obywatelskich, stworzenie ogólnopolskiego systemu porad zdalnych, a także bazy najczęściej zadawanych pytań i odpowiedzi, które mogłyby służyć zarówno osobom korzystającym z pomocy, jak i doradcom.

Reasumując, jak wynika z przedstawionej opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, tożsama petycja została już skierowana do ministra sprawiedliwości. Została przez niego rozpatrzona. Co więcej, minister sprawiedliwości prowadzi obecnie prace nad projektem ustawy, której celem będzie właśnie wprowadzenie nowego systemu nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej. Projekt ten ma zastąpić obecnie obowiązujący model udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z państwa z Ministerstwa Sprawiedliwości? Proszę bardzo.

Główny specjalista w Departamencie Funduszy i Nieodpłatnej Pomocy Prawnej Ministerstwa Sprawiedliwości Maciej Jagodziński:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Maciej Jagodziński, główny specjalista, referendarz sądowy w Wydziale Nieodpłatnej Pomocy Prawnej Departamentu Funduszy i Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości nie uległo zmianie. W pełni podtrzymujemy również stanowisko zaprezentowane przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji w zakresie przedmiotowej petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, wnioskował pan o nieuwzględnienie żądania zawartego w petycji, tak?

Posel Robert Warwas (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dobrze. Czy ktoś z państwa ma inne zdanie? Nie widzę. W związku z tym oczywiście nie uwzględniamy żądania zawartego w petycji. To dotyczy punktu referowanego przez pana posła Roberta Warwas.

Przechodzimy do kolejnego punktu, punktu szóstego – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 54 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa. Przedstawia pan poseł Marcin Józefaciuk.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w petycji postuluje się zmianę ustawy Ordynacja podatkowa, aby nadać brzmienie jednemu z artykułów: „odsetek za zwłokę nie nalicza się, jeśli ich wysokość nie przekraczałyby 1% kwoty minimalnego wynagrodzenia”. Zgodnie z obowiązującym art. 54 odsetek za zwłokę nie nalicza się, jeśli wysokość odsetek nie przekraczałyby trzykrotności wartości opłaty za zwłokę, wartości opłaty pobieranej przez operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. Prawo pocztowe.

Obecnie odsetki nie są naliczane w sytuacji, gdy ich wysokość nie przekracza kwoty 8,70 zł, czyli trzy razy 2,90 zł. Ustawodawca już zaakceptował konstrukcję normatywną, w której próg bagatelności odsetek powiązany jest z minimalnym wynagrodzeniem za pracę. Jednocześnie art. 23 ustawy o ubezpieczeniach społecznych przyjął, że odsetek nie nalicza się, jeśli ich wysokość nie przekraczałyby 1% minimalnego wynagrodzenia. Warto zauważyć również, że w przepisach minimalne wynagrodzenie jest używane także jako miernik progu istotności naruszeń. Proóg pięciokrotności minimalnego wynagrodzenia został określony jako jedna z przesłanek stosowania podwyższonych odsetek. Odsetki za zwłokę również pełnią funkcje dyscyplinująco-sankcyjne, ekonomiczne czy też sprawiedliwościowe. Należy zauważyć, że idea progu odsetek znikomej wartości ma na celu nie tylko minimalizację niedogodności dla podatnika, ale także, a może nawet przede wszystkim zwolnienie aparatu administracji skarbowej od konieczności naliczania i dochodzenia odsetek w tych sprawach.

Jeżeli chodzi o ekspertyzę, ekspert Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji stwierdza, że oceniając przedstawioną w petycji propozycję podwyższenia progu odsetek znikomej wartości, należy stwierdzić, że wprowadzenie postulowanego rozwiązania mieści się w zakresie oczywiście swobody regulacyjnej i brak jest bezwzględnych przeszkód prawnych do podjęcia tego typu unormowań. W szczególności należy bowiem wskazać, że analogiczne regulacje obowiązują już na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych. Natomiast mankamentem petycji i nowelizacji

przedstawionej przez petytora może być jednak ryzyko osłabienia funkcji dyscyplinująco-sankcyjnej oraz ekonomicznej odsetek.

Jeżeli byśmy kontynuowali petycję, trzeba by oczywiście wziąć pod uwagę skutki finansowe oraz skutki skarbowe, jak i społeczne. Dlatego może przed rekomendacją usłyszelibyśmy stronę rządową. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Jasne. Bardzo dziękuję, panie pośle. Kto z państwa reprezentuje ministra finansów?

Zastępca dyrektora Departamentu Systemu Podatkowego Ministerstwa Finansów Grzegorz Mróz:

Dzień dobry. Grzegorz Mróz, Departament Systemu Podatkowego Ministerstwa Finansów.

Autor petycji proponuje, żeby zmienić wskaźnik granicy naliczania odsetek, wskazując, że to jest zmiana o charakterze porządkującym, ułatwiałaby podejście wspólne w takim ogólnym systemie prawa podatkowego. Natomiast to nie jest takie proste. Dlatego, że ta zmiana, po pierwsze, nie jest systemowa, bo zarówno koszty usług pocztowych, jak i minimalne wynagrodzenie funkcjonują w innych przepisach systemu Prawa podatkowego, więc ta zmiana byłaby tylko punktowa. Natomiast autor nie zauważa skutku, jaki miałyby to dla efektywności poboru należności podatkowych, na co z kolei wskazuje bardzo wyraźnie Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, pokazując, jakie byłyby skutki finansowe.

Ta zmiana nie jest zmianą o charakterze waloryzacyjnym, tylko pięciokrotnie podnosiłaby granicę, do której by się nie naliczało odsetek, granicę nienaliczania odsetek. To oznacza, że pięciokrotnie dłużej podatnicy mieliby możliwość niepłacenia należności podatkowych, co ma znaczenie bardzo mocne negatywne dla dyscyplinowania ich do regulowania należności podatkowych.

Ważne jest to, że autor petycji wskazuje na praktykę, na przepisy obowiązujące Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który jest taką organizacją jednolitą i bardzo mocno z informatyzowaną. Natomiast ordynacja podatkowa, której przepisy stosujemy w tym przypadku, dotyczą bardzo wielu organów podatkowych, nie tylko urzędów skarbowych, ale innych również organów, do których dochodzą należności w trybie tej ordynacji, m.in. prawie 2,5 tys. gmin, gdzie kwoty podatków, zwłaszcza podatku od nieruchomości nie są wysokie i ta granica naliczania odsetek miałaby bardzo duży wpływ na dyscyplinowanie podatników do płacenia tego podatku.

Dla takiego przykładu, bo tutaj oczywiście trudno byłoby zrobić taką globalną analizę finansową, o której mówi Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, bo to są tysiące organów podatkowych. Ale przy takiej przykładowej kwocie 200 zł należności podatkowej z tytułu podatku od nieruchomości, rocznego zobowiązania, to obecnie dopiero po pięciu miesiącach występuje obowiązek płacenia odsetek, a w przypadku propozycji autora petycji byłoby to dopiero po dwóch latach. To tylko pokazuje znaczenie tych propozycji dla praktyki działania i też budżetów bardzo wielu organów podatkowych. Dlatego Ministerstwo Finansów jest przeciwne takiemu rozwiązaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Ta argumentacja jak najbardziej mnie jeszcze bardziej przekonała do rekomendacji, żeby nie uwzględniać żądania będącego treścią petycji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Czyli nie uwzględniamy żądania zawartego w petycji. Dziękuję bardzo. Czy ktoś jest innego zdania? Nie widzę.

Zanim przejdziemy do następnego punktu, to mam prośbę do pana posła Marcina Józefaciuka i pana posła Roberta Jagły, czy możemy w tej chwili zrobić punkt dziewiąty, ponieważ pan poseł Robert Warwas się spieszy i chciałby po prostu... Tak, możemy? Jak jest zgoda, to dobrze.

Przechodzimy do punktu dziewiątego – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 62, ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane. Przedstawia pan poseł Warwas. Proszę bardzo.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję kolegom za wyrozumiałość. Przedmiotem kolejnej petycji jest podjęcie inicjatywy w sprawie zmiany art. 62 ust. 6 pkt 1 ustawy Prawo budowlane.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wymogi formalne.

Obecnie art. 62 ust. 6 pkt 1 ustawy Prawo budowlane stanowi, że kontrolę stanu technicznego przewodów kominowych, w odniesieniu do przewodów dymnych oraz grawitacyjnych przewodów spalinowych i wentylacyjnych, powinny przeprowadzać osoby posiadające kwalifikacje mistrza w rzemiośle kominarskim.

Autor petycji proponuje zmianę szyku tego przepisu. W jego ocenie zmiana miałaby doprowadzić do objęcia tym przepisem również przewodów spalinowych, których działanie właśnie nie opiera się na ciągu grawitacyjnym. Stąd tutaj ten postulat. W uzasadnieniu petycji wskazano, że przepis ten obowiązuje w niezmiennym brzmieniu, formie już od wejścia w życie ustawy w latach 80., podczas gdy w tym czasie technika grzewcza uległa istotnym zmianom. W szczególności coraz częściej stosowane są kotły kondensacyjne z zamkniętą komorą spalania i w przypadku takich urządzeń odprowadzanie spalin odbywa się przy wykorzystaniu mechanicznego, czyli wymuszonego ciągu. Zdaniem autora petycji, obecne brzmienie przepisów powoduje, że osoby posiadające kwalifikacje mistrza w rzemiośle kominarskim nie mają wyraźnej podstawy prawnej do przeprowadzenia kontroli stanu technicznego przewodów odprowadzających spaliny z takich urządzeń.

Z przedstawionej opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji wynika, że sama zmiana szyku wyrazów w przepisie, nie doprowadzi do osiągnięcia celu wskazanego przez autora petycji. Czyli proponowana zmiana nie będzie skutkowała przyznaniem osobom posiadającym kwalifikacje mistrza w rzemiośle kominarskim prawa do kontrolowania przewodów kominowych, w których ciąg jest wymuszany mechanicznie. Aby osiągnąć taki efekt, potrzebna jest poważniejsza zmiana legislacyjna.

Dlatego też argumenty te przemawiają za skierowaniem w tej sprawie dezyderatu do ministra rozwoju i technologii. Takie właśnie rozwiązanie pozwoliłoby przeanalizować problem zarówno od strony prawnej, jak i technicznej, a następnie ocenić, czy i w jaki sposób należałoby zmienić obowiązujące przepisy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Proszę bardzo, przedstawiciel ministerstwa. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Rozwoju i Technologii Tomasz Gałązka:

Dzień dobry. Tomasz Gałązka, Ministerstwo Rozwoju i Technologii, zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji. Zajmuję się m.in. przepisami Prawa budowlanego i przepisami technicznymi w budownictwie.

Szanowny panie przewodniczący, pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, rzeczywiście ta regulacja, która jest przedmiotem petycji, jest uwzględniona w dziale Prawa budowlanego dotyczącego utrzymania obiektów budowlanych. W art. 62, ust. 6 określono kompetencje, kwalifikacje i zakres kontroli przez różne podmioty, m.in. przez mistrzów w dziedzinie kominarskiej.

Abstrahując od tego, czy proponowane zmiany przepisów spowodują uwzględnienie tego postulatu zgłaszającego petycję, zrozumiałym jest to, jaki jest ten postulat, czyli tym postulatem jest to, aby mistrzowie kominarscy mieli zwiększone kompetencje w zakresie okresowych kontroli systemów technicznych w budynkach, w obiektach budowlanych. Chodzi tutaj przede wszystkim o systemy spalinowe. Obecnie kominarze, mistrzowie kominarscy mają uprawnienie do tego, aby kontrolować m.in. przewody spalinowe o ruchu grawitacyjnym, naturalnym. Natomiast postulat wygląda tak, że petytor zgłasza propozycję, aby również kominarze mogli kontrolować przewody o przepływie wymuszonym przez wentylatory.

Może powiem tak, że aktualnie funkcjonujący model podziału kompetencji w zakresie tych okresowych kontroli został sformułowany w oparciu o sposób działania przewodów, czyli czy mamy do czynienia w systemie technicznym przewód grawitacyjny czy mechaniczny. W skrócie mówiąc, systemy techniczne, w których ten przepływ powietrza, przepływ spalin jest determinowany przez wentylatory. On powoduje to, że te systemy są bardziej skomplikowane. I stąd to rozróżnienie.

Ustawa Prawo budowlane funkcjonuje od 1994 r., na etapie funkcjonowania tej ustawy zarówno funkcjonowały systemy grawitacyjne, jak i mechaniczne. Natomiast widzimy aktualnie to, że tych systemów mechanicznych jest więcej. Natomiast nie jest to argument do tego, aby powiększać kompetencje kominarzy. Oczywiście podchodzimy z szacunkiem do tej pracy kominarzy, która jest realizowana, ale ona polega przede wszystkim na konserwacji i oczyszczaniu

kominów, nie na projektowaniu, kontroli i sporządzaniu protokołów – po wykonaniu tej kontroli trzeba zrobić protokół, który otrzymuje użytkujący budynek.

W związku z tym mamy negatywne stanowisko wobec tego postulatu. W naszej ocenie nie obserwujemy deficytu w zakresie ekspertów. Obecnie te przewody mogą kontrolować osoby, które posiadają odpowiednie uprawnienia budowlane. Natomiast osoby, które mają uprawnienia mistrza kominarskiego, mogą kontrolować przewody wentylacyjne grawitacyjne, przewody spalinowe, czyli takie w kotłach na paliwo stałe, oraz przewody spalinowe grawitacyjne. W naszej ocenie, aktualne przepisy funkcjonują w sposób należyty. Oprócz tego nie mieliśmy w ostatnim czasie petycji o tożsamej treści. W związku z powyższym stanowisko ministerstwa jest negatywne.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie ma. Panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście w opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu była taka propozycja, aby skierować dezyderat do ministra rozwoju i technologii. Dostaliśmy przed chwilą odpowiedź, że ta propozycja, by tutaj troszkę zwiększyć te kompetencje, jeśli chodzi o działania mistrzów rzemiosła kominarskiego do prawa do kontrolowania przewodów kominowych, bo i tak to robią, też o te zagadnienia, o te procedury dotyczące tych przewodów kominowych, tam gdzie ten ciąg jest wymuszony mechanicznie. Dostaliśmy informację taką, że tutaj jest to podział tych kompetencji, że nie ma takiej potrzeby ze strony ministerstwa. To trudno z tym polemizować, bo jeśli mamy dzisiaj na sali eksperta do spraw ustawy o budownictwie, jeśli taki jest podział kompetencji, to po prostu też nie jest moim celem aż tak głęboko ingerować w te zagadnienia. Tutaj za tym jest też pewna odpowiedzialność. W związku z tym, jeśli takie stanowisko jest Ministerstwa Rozwoju i Technologii przedstawione na dzisiejszej Komisji, to po prostu wypada nam podtrzymać i nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem tej petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Czyli po prostu pan poseł proponuje nieuwzględnienie żądania zawartego w petycji. Czy ktoś jest innego zdania? Zawsze o to pytam. Nie ma. Dziękuję bardzo.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Ale komin wyczyści.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak jest. Wracamy do punktu siódmego.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Tomasz Gałązka:

Kominarz to robi. Natomiast kontrolę przeprowadzi osoba, która posiada odpowiednie uprawnienia.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak jest. I to jest bardzo dobry rozdział i to mnie też przekonuje, bo z autopsji trochę wiem, jak to wygląda.

Rozpatrzenie petycji w sprawie zakazania terapii konwersyjnych, przedstawia pan poseł Marcin Józefaciuk. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji jest postulat wprowadzenia zakazu stosowania oraz promowania tzw. terapii konwersyjnych, a także innych działań zmierzających do zmiany orientacji seksualnej człowieka poprzez objęcie tego rodzaju zachowań odpowiedzialnością karną. W tym celu proponuje się dodanie do Kodeksu karnego nowego typu czynu zabronionego art. 205a, który zakresem penalizacji objąłby prowadzenie terapii konwersyjnej lub innych działań mających na celu rzekomą zmianę orientacji seksualnej człowieka, promowanie tego typu praktyk oraz wprowadzenie surowszej kwalifikowanej odpowiedzialności karnej, gdy terapia konwersyjna lub inne działania ukierunkowane na zmianę orientacji seksualnej są podejmowane wobec osoby małoletniej.

Wnoszący petycję wskazuje, że w świetle aktualnego stanu wiedzy naukowej tzw. terapia konwersyjna jest uznawana za pseudoterapię niemającą oparcia w dowodach naukowych ani standardach współczesnej medycyny i psychologii. Ustosunkowanie się do przedłożonego postulatów uzupełniania Kodeksu karnego o nowy typ czynu zabronionego należy rozpocząć oczywiście od tego, że pojęcie terapii konwersyjnych nie stanowi kategorii jednorodnej. Pojęcie to obejmuje szereg zachowań ukierunkowanych na zmianę, stłumienie czy też wyeliminowanie u innej osoby jej orientacji homoseksualnej bądź biseksualnej, czy tożsamości płciowej lub ekspresji płciowej nieodpowiadającej płci przypisanej przy narodzinach. Innymi słowy, chodzi o doprowadzenie do zmiany orientacji seksualnej osoby.

Do zaprzestania praktyk konwersyjnych w stosunku do osób homoseksualnych i transpłciowych wezwało Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne w uchwałach z 1998, 2018, 2019, 2021 r. Podobne stanowisko zajęło również Polskie Towarzystwo Seksuologiczne, które uznało, że orientacja seksualna nie podlega możliwości dowolnego kształtowania zgodnie z kulturowo społecznymi oczekiwaniami i nie jest kwestią wyboru lub mody.

Dodać należy, że terapia konwersyjna jest już penalizowana w niektórych państwach, takich jak Ekwador, Francja, Grecja, Kanada, Malta, Niemcy, Nowa Zelandia, więc nie tylko w Polsce zauważany jest ten problem. Istniejący konsensus naukowy, uznający, że homoseksualizm jest normalnym wariantem ludzkiej seksualności, a zatem nie jest chorobą lub zaburzeniem wymagającym leczenia, czy też leczniczych ukierunkowań na leczenie tego wariantu ludzkiej seksualności, nie jest medycznie uzasadnione. Oznacza to, że działania terapeutyczne zmierzające do zmiany orientacji seksualnej człowieka, nie mogą być traktowane jako czynności lecznicze. Dodatkowo jeszcze oczywiście w ICD już dawno temu orientacja homoseksualna nie jest chorobą.

Mimo wskazanych ograniczeń normatywnych stosowania terapii konwersyjnych, wnioskodawca proponuje wprowadzenie odpowiedzialności karnej za stosowanie i promowanie tej pseudoterapii, a także innych działań zmierzających do zmiany orientacji seksualnej człowieka. Odnosząc się do powyższej uwagi do projektowanego zakazu stosowania oraz promowania terapii konwersyjnych, a także do działań zmierzających do zmiany orientacji seksualnej człowieka, należy stwierdzić, że do celów, które miałyby uzasadnić ustanowienie całkowitego zakazu prowadzenia terapii konwersyjnych, można by było zaliczyć m.in. ochronę zdrowia publicznego.

Ja bym proponował, ze względu na to, że tematyka jest złożona i jest poważna, wystosowanie dezyderatu do Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Sprawiedliwości, czyli tak naprawdę do prezesa Rady Ministrów, żeby obydwa ministerstwa ustosunkowały się do zakazu prowadzenia pseudoterapii – oczywiście też lex szarlatan wchodzi i tutaj też będzie pewne wsparcie – ale też chodzi m.in. o penalizację, stąd też Ministerstwo Sprawiedliwości. I taka byłaby moja rekomendacja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Przedstawiciele rządu, kto z państwa w tym temacie chciałby zabrać głos? Ministerstwo Zdrowia albo Ministerstwo Sprawiedliwości. Nie ma.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Jest.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Jest. Proszę bardzo.

Główny specjalista Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Bartłomiej Kohnke:

Dzień dobry. Szanowni państwo, Bartłomiej Kohnke, Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Prawa Karnego.

Ja co prawda jestem w innej sprawie, ale chciałem tutaj jak najbardziej przychylić się do wniosku pana posła, żeby skierować do nas dezyderat. Jest u nas odpowiedni wydział prawa karnego, który na pewno zajmie bardzo kompetentne stanowisko w tej sprawie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Jasne. Bardzo dziękuję. Kierujemy dezyderat do prezesa Rady Ministrów ze wskazaniem oczywiście na dwa ministerstwa, Ministerstwo Sprawiedliwości i Ministerstwo Zdrowia. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu, punktu ósmego – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy. Przedstawia pan poseł Robert Jagła. Proszę bardzo.

Poseł Robert Jagła (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, petycja w sprawie zmiany Kodeksu wyborczego. Wpłynęła do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej petycja w sprawie uwzględnienia wszystkich oddanych głosów ważnych przy obliczaniu wyniku wyborczego w wyborach do Sejmu.

Istotą petycji jest wniosek o zmianę Kodeksu wyborczego, polegający na wprowadzeniu mechanizmu kompensacji progów wyborczych. Postulat zakłada wprowadzenie warunkowej drugiej tury głosowania, gdy liczba głosów podprogowych w kraju przekroczy 5%. W przypadku nieprzekroczenia 5% głosy podprogowe tworzyłyby wspólny zbiór w okręgu, a przydział uzyskanych przez ten zbiór mandatów odbywałby się w drodze losowania.

Petycja mieści się w zakresie zadań i koncepcji Sejmu. Petycja spełnia wymogi formalne.

Temat zniesienia lub zmiany progów wyborczych był już wielokrotnie rozpatrywany przez Komisję i odrzucany. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy o petycjach istnieje możliwość pozostawienia jej bez rozpatrzenia. Jednak z uwagi na odmienny mechanizm kompetencji zasadne jest jej merytoryczne załatwienie.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego (wyrok K9/11), art. 98 ust. 2 i 5 Konstytucji wymaga przeprowadzenia wyborów do Sejmu w ciągu jednego dnia, co wyklucza ustawowe wprowadzenie drugiej tury bez uprzedniej zmiany Konstytucji. Propozycja przyznawania mandatów w drodze losowania dla zbieranych głosów podprogowych narusza art. 96 ust. 2 Konstytucji, czyli zasadę bezpośredniości, gdyż głos wyborcy nie może być przekazywany losowo na komitet, na który nie zagłosował. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Krajowe Biuro Wyborcze, bo jest tutaj. Proszę bardzo.

Główny specjalista w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów Krajowego Biura Wyborczego Zuzanna Słojewska:

Dzień dobry. Zuzanna Słojewska, Zespół Prawny i Organizacji Wyborów Krajowego Biura Wyborczego.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, te postulaty mają charakter polityczny, więc my nie możemy zająć stanowiska. Natomiast podzielamy te wątpliwości, które pojawiły się w opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Zaproponowane przez petytora postulaty, wydaje się, że są w dużej sprzeczności z Konstytucją i tymi kluczowymi zasadami przeprowadzania wyborów do Sejmu w Polsce. Czyli, tak jak mówię, nie możemy zajmować stanowiska, bo sprawa ma charakter polityczny, ale zgadzamy się z tymi wątpliwościami, które Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji przedstawiło. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo, pan z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Główny specjalista w departamencie MS Bartłomiej Kohnke:

Szanowni państwo, jeszcze raz Bartłomiej Kohnke, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Ja również chciałem podzielić wątpliwości opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Mamy też wątpliwości, że proponowane rozwiązania mogą... Znaczą, jest możliwość, że te rozwiązania są niezgodne z Konstytucją RP. Dlatego przychylamy się do wniosku Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle.

Poseł Robert Jagła (KO):

Nie pozostało mi nic innego jak poprosić o nieuwzględnienie żądania petycji. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Czyli nie uwzględniamy żądania petycji.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Jest to punkt dziesiąty – rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów i gospodarki na dezyderat nr 227 w sprawie waloryzacji wkładów zdeponowanych na książeczkach mieszkaniowych. Petycję referował Piotr Polak. Proszę bardzo, kto z państwa z zaproszonych gości nam to przedstawi? Ministerstwo finansów i gospodarki. Nie ma nikogo?

Naczelnik w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów Iwona Molenda-Detyna:

Jestem. Dzień dobry państwu. Ja jestem z ministerstwa, ale niestety nie z tego działu, więc nie wiem dlaczego...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest ktoś do tej odpowiedzi? Musi być.

Zastępca dyrektora Departamentu Mieszkalnictwa Ministerstwa Rozwoju i Technologii Justyna Wilde:

Tak. Dzień dobry.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

To prosimy.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Proszę odważnie.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Justyna Wilde:

Dzień dobry, Justyna Wilde, Departament Mieszkalnictwa, Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

Jeżeli chodzi o przedstawienie i podsumowanie odpowiedzi ministra finansów i gospodarki na dezyderat, to tak jak już było wielokrotnie nawet poza dezyderatem przedstawione stanowisko, że system systematycznego oszczędzania na tzw. książeczkach mieszkaniowych funkcjonuje od 70 lat. Pierwotne założenia, zgodnie z którymi umowa właścicieli książeczek z bankiem przewidywała uzyskiwanie premii, i ten system się nie zmienił, ponieważ nadal właściciele książeczek mogą te premie otrzymywać pod warunkiem przeznaczenia środków na cele mieszkaniowe. W przeciągu kilkudziesięciu lat system zarówno gospodarczy, jak i warunki uzyskiwania tych premii się zmieniły. Obecnie od 2021 r. właściciele książeczek mają możliwość wykorzystania środków zgromadzonych na książeczkach oraz premii na 14 różnych celów mieszkaniowych, więc możliwość przeznaczenia środków, które pierwotnie były zakładane, a obecnie, jest znacznie większa i różnorodna.

Chciałabym też zaznaczyć, że propozycja autora petycji, która zawierała wskazanie, aby premie gwarancyjne nie były uzależnione od przeznaczenia tych środków na cele mieszkaniowe, jest niemożliwa i rozbieżna z pierwotnym celem w ogóle tego systemu. Tak zwane książeczki mieszkaniowe, to umowa zawierana z bankiem, której celem od samego początku było systematyczne gromadzenie środków z przeznaczeniem na przydział lokalu mieszkalnego spółdzielczego lub własnościowego. Brak realizacji celu mieszkaniowego i wystąpienie o likwidację książeczki jest obecnie dopuszczalne, tylko nie ma wtedy możliwości uzyskania premii.

Chciałabym też podkreślić, że obowiązujący wzór do wyliczania premii gwarancyjnej, oparty na takich kryteriach jak okres oraz wysokość wnoszenia wpłat, wysokość oprocentowania wkładu w danym roku, cena metra powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego w okresach wnoszenia wpłat, a także aktualne ogłaszane przez GUS ceny jednostkowe powierzchni budynku, spełnia swoje zadania w zakresie waloryzacji i określania wysokości utraconej wartości wkładów zgromadzonych na książeczkach mieszkaniowych. Zatem posiadacz książeczki mieszkaniowej wydrukujący środki na cele mieszkaniowe, może liczyć na premię, która częściowo rekompensuje inflacyjną utratę wartości zgromadzonego wkładu.

Trzeba też podkreślić, że wniesiona w przeszłości na książeczkę mieszkaniową równowartość wkładu mieszkaniowego czy zaliczki na wkład mieszkaniowy nie stanowiła całości wkładu budowlanego, była tylko częścią. A właściciele książeczek mieszkaniowych gromadzili w zależności od deklarowanego zamiaru, które pokrywały tylko niewielką część kosztów budowy. Pozostała część wartości mieszkania była pokrywana przez spółdzielnię mieszkaniową ze środków pozyskanych przez spółdzielnię z kredytu i spłacanego przez członków spółdzielni. Nawet jeżeli w odczuciu niektórych ten program jest niesprawiedliwy albo budzi zastrzeżenia, wydaje się, że jest on realizowany i spełnia oczekiwania obywateli, ponieważ od 1993 r. skorzystało z niego ponad 3 mln obywateli.

Obecnie Ministerstwo Rozwoju i Technologii nie prowadzi prac nad wprowadzeniem nowych rozwiązań dotyczących zmiany sposobu waloryzacji, ani też nie pracuje nad rozszerzeniem katalogu zdarzeń uprawniających do wypłaty premii. Oczywiście monitorujemy system wydatków w zakresie refundacji premii, liczbę likwidowanych książeczek, a także tytułów uprawniających do otrzymania premii. Jesteśmy oczywiście otwarci na rozszerzenie czy propozycję rozszerzania tego zakresu. Natomiast musi być to poprzedzone bardzo szczegółową analizą zasadności oraz skutków budżetowych danego rozwiązania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję za tę odpowiedź, bo ona jest naprawdę bardzo klarowna. Wydaje mi się, że autor petycji dostał naprawdę odpowiedź na swoje pytania. To są książeczki mieszkaniowe, nie oszczędnościowe, wiadomo, na jakich zasadach jest przyznawana premia, kto chce zrealizować ten cel jaki był założony na początku, to go realizuje. Dlatego wydaje mi się, że powinniśmy przyjąć tę odpowiedź, bo ona jest naprawdę bardzo szczegółowa i poprawna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję. Przyjmujemy tę odpowiedź.

Przechodzimy do jedenastego punktu, to jest rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 228 w sprawie zmiany art. 35a ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Urszula Augustyn. Proszę bardzo.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Ja myślę, że jednak odpowiedź ministra przedstawia przedstawiciel ministra, więc bardzo proszę kogoś o przedstawienie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Przepraszam, pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksander Kozubowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Aleksander Kozubowski, naczelnik wydziału w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Przedstawię stanowisko ministra w odpowiedzi na dezyderat.

Chciałbym przedstawić oczywiście w pigułce, najważniejsze tezy oraz dane statystyczne, które też mam ze sobą i mogą być istotne w ocenie tego problemu. W pierwszej kolejności, w samej odpowiedzi wskazano, jakie obecnie przepisy regulują kwestie związane z dofinansowaniem ze środków PFRON, środków pomocniczych i przedmiotów ortopedycznych. Nie będę przytaczał tych artykułów, one są w piśmie wyraźnie wskazane. Z najważniejszych kwestii w treści petycji zgodnie ze stanowiskiem ministra nie uzasadniono zmiany wskaźnika procentowego z 50% i 60% na 100% i 120%. Nie wskazano również możliwych skutków wprowadzenia zmian przepisów w tym zakresie.

Intencją obowiązujących wskaźników procentowych jest, aby przedmiotowe wsparcie ze środków PFRON było kierowane wyłącznie do osób, które osiągają najniższe dochody. Zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze jest realizowane przede wszystkim ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia, który zgodnie z przepisami ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych został powołany w celu finansowania wyżej wymienionych świadczeń. Pomoc udzielana osobom niepełnosprawnym ze środków PFRON nie jest świadczeniem obligatoryjnym, uwarunkowana jest bowiem kilkoma czynnikami, w szczególności wysokością środków PFRON będących w dyspozycji jednostki udzielającej dofinansowania oraz liczbą złożonych wniosków. W przypadku podwyższenia kryterium, liczba wniosków się zwiększy.

Należy podkreślić, że proponowane zmiany mają wpływ jedynie na liczbę osób uprawnionych do wsparcia, nie mają jednak wpływu na wysokość dofinansowania. Wysokość ta określana jest § 13 rozporządzenia i zgodnie z petycją nie proponuje się zmian w tym zakresie. Trzeba też zwrócić uwagę, że wprowadzenie zmian, co prawda umożliwi składanie wniosków o wsparcie większej liczbie osób niepełnosprawnych, jednakże może też oznaczać ograniczenie dostępu do tego wsparcia osobom niepełnosprawnym osiągającym najniższe dochody.

Jeśli chodzi o skalę i dane statystyczne dotyczące dofinansowania ze środków PFRON, to chciałbym powiedzieć, że w 2024 r. do samorządów wpłynęło 350 tys. wniosków od osób indywidualnych na łączną kwotę 696 mln zł. Po ich rozpatrzeniu 380 samorządów wypłaciło kwotę 404 mln zł na rzecz 203 tys. osób. W tym dofinansowanie zakupu sprzętu rehabilitacyjnego obejmowało wypłaty w ramach 9 tys. osób na kwotę 21 mln zł.

W 2025 r. liczby wzrosły. Do samorządów wpłynęło 376 tys. wniosków – czyli wzrost o 26 tys. – od osób indywidualnych na łączną kwotę 769 mln zł. W roku poprzednim było to 696 mln zł. Po ich rozpatrzeniu 380 samorządów wypłaciło kwotę 448 mln zł na rzecz 220 tys. osób. Czyli wzrost liczby osób również jest z 203 tys. na 220 tys. W tym dofinansowanie zakupu sprzętu rehabilitacyjnego obejmowało wypłaty dla 10,5 tys. osób. Czyli wzrost z 9 tys. na 9,5 tys. na kwotę 23 mln zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca sprawozdawca.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Niestety jedyne rozsądne wyjście z tej sytuacji, to jest powiększenie kwoty, która byłaby kwotą dotacyjną. Tutaj mieszanie w tym garnku nie spowoduje, że herbata będzie słodsza, bo mamy takie parametry, mamy taką kwotę, więc jeśli mamy ustalony zakres finansowy, to żeby komuś jednemu dać, to trzeba temu drugiemu odebrać. I tu się nic nie zmienia po prostu. Natomiast mniemam, że w miarę upływu czasu i wzrostu gospodarczego, ta kwota może ulegać zmianie i w związku z tym większość osób będzie mogła faktycznie korzystać. Odpowiedź jest bardzo precyzyjna, świetnie przygotowana, bardzo za nią dziękuję. Rekomenduję przyjęcie odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Przyjmujemy odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do dwunastego punktu – rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów i gospodarki na dezyderat nr 229 skierowany do ministra zdrowia w sprawie zmiany art. 26 ust. 7a pkt 6b ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. Proszę bardzo, czy ktoś jest z ministerstwa finansów i gospodarki? Proszę bardzo.

Naczelnik w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów Iwona Molenda-Detyna:

Szanowni państwo, Iwona Molenda-Detyna, Ministerstwo Finansów, jestem naczelnikiem w Departamencie Podatków Dochodowych.

Tak jak się spodziewałam, będąc na poprzedniej Komisji, w której państwo przekazywaliście dezyderat do Ministerstwa Zdrowia, dezyderat wpłynął do nas zgodnie z własnością rzeczową, tak że my przygotowaliśmy na niego odpowiedź. Oczywiście w pigułce powiem, co zawierała ta odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak jest.

Naczelnik w departamencie MF Iwona Molenda-Detyna:

Opisaliśmy ulgę rehabilitacyjną, jej wyjątkowość, która polega na tym, że jest ona w zasadzie nielimitowana, są tylko cztery tytuły wydatków, które są limitowane górnym limitem i jeden tytuł, który jest limitowany dolnym limitem. A celem ulgi rehabilitacyjnej jest ułatwienie osobom z niepełnosprawnościami rehabilitacji oraz wykonywania ich codziennych czynności życiowych.

Poza tym chciałabym dodać, że ulga rehabilitacyjna to nie jest jedyny instrument podatkowy, który wspiera osoby z niepełnosprawnościami. Jest też specjalne zwolnienie przedmiotowe, na podstawie którego osoby, które otrzymują świadczenia na rehabilitację zdrowotną, społeczną z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych czy z PFRON, również nie płacą podatków od tych świadczeń. Ponadto system podatkowy wspiera również instytucje wspierające

osoby z niepełnosprawnościami. Nie każdy bowiem wie, że zaliczki na podatek od zakładów pracy chronionej czy zakładów aktywności zawodowej od dochodów osób zatrudnionych, które mieszczą się w pierwszym przedziale dochodowym, nie trafiają do urzędów skarbowych, tylko trafiają w odpowiednich proporcjach do zakładów aktywności zawodowej, zakładów pracy chronionej i do PFRON.

Oczywiście nie jesteśmy za realizacją postulatu zawartego w petycji. Uważamy bowiem, że wydatki na prywatną służbę zdrowia ponoszą osoby o wyższych dochodach, które nie potrzebują dodatkowego wsparcia podatkowego. Poza tym trudno by było ocenić, która wizyta służy rehabilitacji, a która po prostu normalnej wizycie u lekarza.

Pragnę też zwrócić uwagę na to, że jesteśmy w szczególnej sytuacji. Polska jest objęta procedurą nadmiernego deficytu. Jesteśmy też w określonej sytuacji geopolitycznej, więc musimy naprawdę uważać nie tylko na stronę wydatkową, ale także dbać o deficyt. Jeszcze może dodam, że z roku na rok zwiększa się zarówno liczba osób korzystających z ulgi, kwota odliczenia, jak i skutek fiskalny. Może podam tylko dane z ostatniego rozliczenia, które jest już przez nas podsumowane, czyli z rozliczenia za 2024 r. Skutek fiskalny tej ulgi to pół miliarda złotych. Zatem wprowadzając kolejny tytuł odliczenia, musielibyśmy wprowadzić równolegle jakieś rozwiązanie, które by ten ubytek dochodów budżetowych zniwelowało. Przypomnę, że taki projekt ustawy został ostatnio ogłoszony w przypadku proponowanych zmian w skali podatkowej, gdzie oprócz właśnie tych zmian w podatku PIT zostały zaproponowane zmiany też w ustawie PIT, w ustawie o ryczałcie i w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych, które od strony skutków finansowych niwelują właśnie tę korzystną zmianę w zakresie skali podatkowej.

Podsumowując, uważam, że obecnie nie ma... Jeszcze chciałam dodać, że my monitorujemy tytuły i zmieniamy, jeżeli uważamy, że coś jest potrzebne, świat poszedł do przodu, to staramy się dopasować zakres ulgi podatkowej do współczesnych wymogów. Jednak w tej chwili naprawdę nie ma przestrzeni fiskalnej na to. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo, pani poseł sprawozdawca, pani przewodnicząca Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze tylko gwoli uzupełnienia, państwo w swojej odpowiedzi jeszcze na dodatek piszecie naprawdę bardzo precyzyjnie i wyczerpująco, jakie zmiany na korzyść osób z niepełnosprawnościami zostały przez te ostatnie lata wprowadzone – i to jest bardzo ważna informacja – takie zmiany rozszerzające zakres ulg podatkowych. Oczywiście bardzo serdecznie dziękuję. Jak zawsze od państwa ta informacja jest tak wyczerpująca, że nie mam o co dopytać po prostu. Rekomenduję przyjęcie tej odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję. Wobec wyczerpania porządku zamykam posiedzenie Komisji.
Dziękuję bardzo. Miłego dnia życzę.